

POSTANOWIENIE

Dnia 24 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania H. sp. z o.o. w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Warszawie
z udziałem E. sp. z o.o. w W. i Z. B.
o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 maja 2023 r.,
skarg kasacyjnych odwołującego się i E. sp. z o.o. w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 14 stycznia 2022 r., sygn. akt III AUa 1204/21,

- 1. odmawia przyjęcia skarg kasacyjnych do rozpoznania,**
- 2. zasądza od skarżących na rzecz organu rentowego po 240
(dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z dnia 14 stycznia 2022 r., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 16 czerwca 2021 r. w ten sposób, że oddalił odwołanie H. Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (dalej jako Spółka) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Warszawie z dnia 6 maja 2020 r., ustalającej podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne Z. B. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek H. Sp. z o.o. za okres od marca 2017 r. do czerwca 2019 r.

Spór w sprawie dotyczył ustalenia, czy Z. B., który był zatrudniony od dnia 1 lutego 2017 r. w Spółce na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku telemontera, a jednocześnie wykonywał pracę na podstawie umowy zlecenia na rzecz E. Sp. z o.o. (dalej jako zleceniodawca), wypełniał dyspozycję art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009, dalej jako ustawa systemowa).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, odpowiedź na powyższe pytanie powinna być pozytywna, gdyż Spółka (a jednocześnie pracodawca) uzyskiwała korzyść z wykonania spornej umowy zlecenia. Obie wymienione spółki miały status podwykonawcy H. Sp. z o.o., która jest partnerem technicznym O. S.A. Dodatkowo, mimo braku pisemnego porozumienia, Spółkę i zleceniodawcę łączyła dorozumiana umowa, dzięki której była możliwa obsługa klientów O. S.A. Ponadto oba podmioty należały do jednej grupy kapitałowej. Pozyskiwały dochód z jednego źródła - spółki matki H. Sp. z o.o. - i korzystając z pracy tych samych pracowników oraz tego samego sprzętu, realizowały projekty dla O. S.A. Zawieranie z ubezpieczonym przez występujące w sprawie podmioty, wchodzące w skład jednej grupy kapitałowej, oddzielnie umowy o pracę i umowy zlecenia umożliwiało obejście przepisów o czasie pracy i przepisów ustawy systemowej. Zastosowanie art. 58 § 1 k.c., w stosunku do umów zleceń zawartych z ubezpieczonym pozwoliło Sądowi Apelacyjnemu przyjąć, że czynności wykonywane w tym przypadku przez ubezpieczonego w innej firmie nadal są obowiązkami wynikającymi ze stosunku pracy, za wykonywanie których wynagrodzenie należy się od pracodawcy i z obowiązku tego nie zwalniają ani umowy zawarte między przedsiębiorcami, ani umowy zawarte z pracownikami przez inny podmiot.

Skargi kasacyjne, tożsamej treści, wywiódł pełnomocnik odwołującej się spółki i zleceniodawcy (mającej w sprawie status zainteresowanej), zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. We wnioskach o ich przyjęcie do rozpoznania wskazano na nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Ponadto w opinii skarżących występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) dotyczące wykładni art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c., to jest, czy pozyskiwanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w prowadzonym postępowaniu zeznań ubezpieczonych

z pominięciem zawiadomienia płatnika, to jest z naruszeniem art. 89 ust. 5 ustawy systemowej, uniemożliwiającej obronę w tym postępowaniu, stanowi rażące naruszenie przepisów postępowania przed organem rentowym w rozumieniu wskazanego przepisu k.p.c., które obliguje sąd rozpoznający odwołanie od decyzji ZUS do uchylenia decyzji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji w której sąd rozpoznający sprawę opiera się na tych zeznaniach.

W odpowiedzi na skargi kasacyjne organ rentowy wniósł o ich oddalenie oraz zasądzenie od skarżącej oraz zainteresowanej na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, również w przypadku nieprzyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Argumenty odnośnie do braku podstaw przyjęcia skarg kasacyjnych do rozpoznania zostaną omówione wspólnie, bo skarżący identycznie identyfikują przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 3 k.p.c.

Najdalej idącym zarzutem jest poruszona kwestia nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji i dlatego ten wątek zostanie omówiony w pierwszej kolejności.

W ocenie skarżących, doszło do naruszenia art. 379 pkt 5 k.p.c., bowiem Sąd Apelacyjny zignorował wnioski o wyznaczenie rozprawy, który został złożony w odpowiedzi na apelację (w imieniu Spółki i zleceniodawcy złożył je ten sam pełnomocnik), a tym samym pozbawił skarżących możliwości zajęcia stanowiska w sprawie, zwłaszcza że doszło do zmiany kwalifikacji prawnej wskutek oparcia się na dowodach przeprowadzonych w toku postępowania przed organem rentowym.

Stanowisko skarżących jest nośne, lecz tylko w ogólnym zarysie. Bliższa identyfikacja problemu sprzeciwia się podzieleniu ich stanowiska. Przede wszystkim skutek nieważności określony w art. 379 pkt 5 k.p.c. nie ma charakteru powszechnego, ocenia się go natomiast indywidualnie, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy. W orzecznictwie dominuje stanowisko, że pozbawienie stron możliwości obrony swych praw, aby mogło stanowić przyczynę nieważności, musi

być całkowite i w sposób bezwzględny wyłączyć możliwość obrony (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, NP 1962 nr 1, s. 117 z glosą W. Siedleckiego). Znaczy to tyle, że nieważność postępowania występuje wtedy, gdy strona postępowania wbrew swej woli zostanie faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Stwierdzenie, czy taki stan nastąpił, wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o skutkującym nieważnością postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Nie każde naruszenie przepisów proceduralnych może być zatem w ten sposób traktowane (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 316/13, LEX nr 1511811). Chodzi więc o sytuację, w której z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów k.p.c., których nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji, strona nie mogła - wbrew swej woli - brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 listopada 2002 r., II CKN 399/01, LEX nr 196607; z dnia 22 maja 2014 r., LEX nr 1483413; z dnia 20 lutego 2020 r., I PK 249/18, LEX nr 3008444).

Wykładni powyższego przepisu należy dokonać z uwzględnieniem zmian, jakie weszły w życie wskutek nowelizacji k.p.c. (vide ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2019 r., poz. 1469) oraz ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 2095).

W odniesieniu do postępowania przed sądem drugiej instancji zasadniczą zmianą wynika z treści art. 374 k.p.c. Regulacja ta stanowi swoiste *novum*, jako że dopuszcza możliwość rozpoznania sprawy w postępowaniu odwoławczym na posiedzeniu niejawnym. Jest to możliwe w tych przypadkach, gdy przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne. Decyzja co do tego, czy sprawa nadaje się do

rozpoznania na posiedzeniu niejawnym, należy do sądu odwoławczego. Podkreślić jednak należy, że ustawodawca pozostawił stronie decyzję, czy jej sprawa zostanie rozpoznana przez sąd drugiej instancji na rozprawie, czy też nie. Wniosek strony jest dla sądu oczywiście wiążący i nie podlega merytorycznej ocenie. Jego nieuwzględnienie stanowi co najmniej uchybienie procesowe, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a w pewnych okolicznościach sprawy pociągać za sobą nieważność postępowania ze względu na pozbawienie strony możliwości obrony swoich praw (zob. T. Wiśniewski: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. T II, Warszawa 2021, LEX). Już tylko z tego powodu pogląd wnoszących skargi kasacyjne odnośnie do skutku nieważności postępowania nie może być uznawany za *argumentum certum*.

Idąc dalej, wniosek o wyznaczenie rozprawy musi być kategoriyczny i wyrażony w sposób precyzyjny. Nie może być odczytywany w sposób rozszerzający, zwłaszcza gdy okoliczności konkretnego ciągu zdarzeń procesowych nie uwypuklają jakichkolwiek przesłanek (w tym woli odwołującej się Spółki lub zleceniodawcy (zainteresowanej) do udziału w rozprawie. Tym samym art. 374 k.p.c. musi być wykładany ściśle, to znaczy, że uprawniony podmiot wyraźnie zamieści zwrot „wnoszę o przeprowadzenie rozprawy”. Wniosek ten ma charakter kauzalny w tym znaczeniu, że ta rozprawa ma przynieść stronie „korzyści w jego założeniu”, bo przedstawił już uprzednio w swym piśmie procesowym (tu odpowiedzi na apelację) określone propozycje dowodowe czy argumentacyjne, które z założenia mogą wymagać uzupełnienia podczas rozprawy apelacyjnej.

Przenosząc powyższe na grunt analizowanej sprawy, wnoszący apelację (organ rentowy) nie domagał się wyznaczenia rozprawy, co więcej nie składał nowych wniosków dowodowych, czy też nie żądał ponowienia postępowania dowodowego. Jego zdaniem, materiał dowodowy został właściwie skompletowany, lecz wadliwe oceniony (przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, art. 233 § 1 k.p.c.). Z odpowiedzi na apelację skarżących wynikało także, że Spółka i zleceniodawca nie widzieli potrzeby poszerzenia materiału dowodowego, co pozwala przyjąć, iż także z ich perspektywy problem był gotowy do merytorycznego rozstrzygnięcia.

Kluczowe do wyjaśnienia omawianej podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania staje się odkodowanie brzmienia pkt 4 odpowiedzi na apelację. Jej treść to „przeprowadzenie rozprawy także pod nieobecność strony”. Tego rodzaju stanowisko w praktyce wykorzystywane przez profesjonalnych pełnomocników stanowiło uzasadniony bezpiecznik w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (skutek z art. 177 § 1 pkt 5 k.p.c.), zaś w postępowaniu odwoławczym tego przepisu nie stosuje się, bo wyprzedza go art. 376 k.p.c. Dlatego decydującego znaczenia nie można przypisać tylko sformułowaniu „rozprawy”, bo ów zwrot równie dobrze oznaczał wniosek o rozpoznanie sprawy pod nieobecność strony. Przeto jeśli apelujący nie żąda rozprawy, bo nie ma nowych wniosków dowodowych i nie ma ich wnoszący odpowiedź na apelację, to zawarcie zwrotu „przeprowadzenie rozprawy także pod nieobecność” nakazuje ocenę go w ciągu określonej sytuacji procesowej.

Zresztą analizowany zwrot należy dostosować do obecnie (w chwili wnoszenia skarg kasacyjnych) obowiązujących przepisów prawa procesowego, w tym także art. 15zss² ustawy covidowej, który może mieć odpowiednie zastosowanie przed sądem drugiej instancji, skoro po pierwsze, postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, a po drugie strony wyraziły swoje stanowiska na piśmie (tu odpowiednio w apelacji i odpowiedzi na nią). Z tego względu wszystko to co ma „odbyć się pod nieobecność strony” nie może z założenia zmierzać w stronę upatrywania nieważności postępowania, bo to oznaczałoby akceptację dla instrumentalnego stosowania prawa. Przecież w procesie Sąd odwoławczy nie ograniczył praw Spółki i zleceniodawcy w odniesieniu do organu rentowego. Wszyscy uczestnicy przedstawili swoje stanowiska, a sąd w procesie cywilnym nie dokonuje zmiany kwalifikacji prawnej (takiego argumentu używa się we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania), lecz orzeka na podstawie całokształtu materiału dowodowego i nie ma obowiązków sygnalizacyjnych w odniesieniu do stron procesu, zwłaszcza gdy ostateczny werdykt jest spójny z linią orzecniczą Sądu Najwyższego w odniesieniu do art. 8 ust. 2a ustawy systemowej.

Kończąc wątek procesowy, należy jeszcze wspomnieć, że zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, nieważności nie wywołuje nawet nieudzielenie

przez sąd - wbrew dyspozycji art. 224 § 1 k.p.c. - głosu stronom przed zamknięciem rozprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2010 r., V CSK 58/10, LEX nr 786675; z dnia 16 kwietnia 2014 r., LEX nr 1486992) w sytuacji, gdy, co wymaga podkreślenia, w toku postępowania strony i ich pełnomocnicy mieli możliwość odnoszenia się do żądań i twierdzeń zgłaszanych w sprawie, a więc brali w niej udział z pełną swobodą formułowania wniosków. Wówczas bowiem nie zostają spełnione kumulatywnie wszystkie przesłanki nieważności postępowania. Stosując daną regułę do zaistniałej sytuacji w toku postępowania odwoławczego, również nie można dopatrzyć się sankcji opisanych w art. 379 pkt 5 k.p.c.

W odniesieniu zaś do sformułowanego wspólnie przez skarżące podmioty istotnego zagadnienia prawnego, wstępnie należy wskazać, że sąd ubezpieczeń społecznych rozpoznający sprawę na skutek odwołania uwzględnia materiał zebrany nie tylko w postępowaniu sądowym, lecz także przed organem rentowym. W tej sytuacji brak podstaw do uwzględnienia odwołania oznacza brak jakichkolwiek – podniesionych przez skarżącego oraz wziętych przez sąd pod rozwagę z urzędu – przyczyn uzasadniających zmianę zaskarżonej decyzji (orzeczenia) w całości lub w części i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy. Stwierdziwszy brak tych podstaw, sąd oddala odwołanie. Innymi słowy, uwzględniając specyfikę wyznaczającą sposób wyrokowania przez sąd ubezpieczeń społecznych, należy podkreślić, że sąd ten oddala odwołanie, jeśli nie ma podstaw do jego uwzględnienia (art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.) albo zmienia zaskarżoną decyzję w całości lub w części i orzeka co do istoty sprawy (art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.). Wzorzec ten daje podstawy do twierdzenia, że w omawianym postępowaniu odrębnym rozstrzygnięcie sądu koresponduje z zakresem wskazanym w decyzji administracyjnej. Wynika to z tego, że zgodnie z systemem orzekania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w postępowaniu wywołanym odwołaniem sąd rozstrzyga o prawidłowości zaskarżonej decyzji w granicach jej treści i przedmiotu.

W dalszej kolejności należy podkreślić – odpowiadając skarżącym – że przepis art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. był już przedmiotem analizy Sądu Najwyższego. W wyroku z 19 maja 2022 r., I USKP 130/21 (LEX nr 3433258), przyjęto, że postępowanie sądowe w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji

administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. Sąd ubezpieczeń społecznych jako sąd powszechny, może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania. Wprowadzenie do porządku prawnego art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. regułę tę modyfikuje. Odstępstwo od zasady jest jednak ograniczone podmiotowo i przedmiotowo. Przepis ten stanowi bowiem w ujęciu przedmiotowym, że chodzi wyłącznie o „decyzję nakładającą na ubezpieczonego zobowiązanie, ustalającą wymiar tego zobowiązania lub obniżającą świadczenie”, a w ujęciu podmiotowym odnosi się tylko do „ubezpieczonego”, który jest adresatem decyzji. Chodzi o ubezpieczonego w ujęciu prawa materialnego. W tym znaczeniu płatnik składek (w rozpoznawanej sprawie) nie jest ubezpieczonym, podobnie jak zainteresowany. Oczywiście, są takie sytuacje, że ubezpieczony (w rozumieniu prawa materialnego) jest jednocześnie płatnikiem składek - taka sytuacja dotyczy na przykład ubezpieczonych osób fizycznych prowadzących indywidualną działalność gospodarczą (działalność pozarolniczą). Nie dotyczy to jednak spółki prawa handlowego, która nie jest ubezpieczonym w ujęciu prawa materialnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2022 r., II UZ 48/22, LEX nr 3521768). Zatem płatnik składek będący adresatem wydanej z urzędu decyzji w przedmiocie ustalenia istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia w postępowaniu przed sądem ubezpieczeń społecznych nie ma statusu „ubezpieczonego”.

Podsumowaniem tego wywodu jest konkluzja, że skoro płatnik składek nie ma w prawie procesowym statusu ubezpieczonego, to w sprawach o objęcie ubezpieczeniem społecznym i określenie wysokości podstawy wymiaru składek art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. nie znajduje zastosowania. Płatnik składek kwalifikowany jest natomiast jako inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja (ostatnio w tej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lutego 2021 r., III USKP 22/21, LEX nr 3123188; a wcześniej w wyroku z 5 dnia września 2017 r., II UK 360/16, LEX nr 2390723). Znaczy to tyle, że zaskarżona w obecnej sprawie decyzja organu rentowego nie nałożyła na płatnika składek (odwołującą się

spółkę ani na zleceniodawcę) zobowiązania w rozumieniu art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. Stąd i kolejny argument wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zasługiwał na aprobatę.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. O kosztach orzeczone w myśl art. 98 § 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ł.n]